

Warszawa, dnia 14 października 2016 r.

STO/2004/16/ZP

Pani
Anna Zalewska
Minister Edukacji Narodowej

Szanowna Pani Minister,

po przeanalizowaniu projektów nowych ustaw dotyczących oświaty (Prawo oświatowe i ustawa to Prawo wprowadzająca) uważamy, że ogromny zakres zmian całej struktury szkolnej został zaproponowany bez pogłębionej analizy sytuacji, a niezwykle krótki czas realizacji reformy zapowiada zamieszanie i dezinformację. Będzie to miało negatywny wpływ na poczucie bezpieczeństwa uczniów, rodziców i nauczycieli, a także na działania władz samorządowych. Uniemożliwi rzetelną pracę autorów i wydawców podręczników szkolnych.

Zamiar likwidacji gimnazjów uważamy za nietrafny, ponieważ po trudnych początkach przed kilkunastu laty, w wyniku pracy tysięcy nauczycieli i pedagogów, gimnazja stały się ośrodkami nowoczesnej edukacji z kadrą wyspecjalizowaną w pracy z uczniami 13-15-letnimi. Sukcesy polskich gimnazjalistów nie pozostawiają wątpliwości co do rezultatów kształcenia w większości tego typu szkół. Za niekorzystne dla społeczeństwa uważamy także skrócenie do ośmiu lat obecnego dziewięcioletniego, obowiązkowego systemu kształcenia.

Uczniowie obecnych klas szóstych powinni rozpocząć naukę w gimnazjach, które są w pełni przygotowane na przyjęcie tego rocznika (np. dysponują podstawami programowymi i podręcznikami). Rozwiązanie to jest bezpieczne dla uczniów i efektywne ze względu na proces dydaktyczny. W ciągu roku można będzie przygotować podstawę programową dla klasy I i klasy IV szkoły podstawowej. Przez kolejne trzy lata zmiany będą wdrażane w szkołach podstawowych, branżowych i zawodowych. Należy pamiętać, że szczególnej uwagi, a zatem i czasu, będą wymagały przekształcenia sieci szkolnych i zespołów nauczycielskich.

Proponowane zmiany w planie nauczania świadczą o niedopracowaniu reformy. I tak np. ze względu na rozwój nauk przyrodniczych i ich innowacyjne znaczenie, niesłuszna jest według STO rezygnacja z egzaminu z przedmiotów przyrodniczych oraz zmniejszenie przeznaczonej na nie liczby godzin w ramowych planach nauczania (do jednej tygodniowo). Obawiamy się obniżenia rangi tych przedmiotów oraz utrudnień dla uczniów, którzy wiążą dalszą edukację i przyszłość zawodową z tymi właśnie dziedzinami.

Polskie szkoły nie tylko uczą, ale też wychowują. Powinny dać każdemu uczniowi szansę sukcesu i dobre podstawy funkcjonowania w społeczeństwie. Dlatego należy w szkole szanować indywidualność każdego ucznia, okazywać mu pomoc w wypadku trudności bądź specyficznych potrzeb, otaczać staranną opieką dzieci szczególnie uzdolnione. Szkoła powinna ukształtować absolwenta, który wejdzie w życie jako człowiek wrażliwy społecznie, dobrze wykształcony, o wysokiej kulturze osobistej i przygotowany do aktywności obywatelskiej. Aby w pełni to zadanie realizować, potrzebne są stabilne warunki, pewność wybranej drogi edukacji, zaufanie do osób i instytucji odpowiedzialnych za oświatę. Tryb wprowadzania zmian zaprzecza takim warunkom.

Przepisy prawne dotyczące systemu oświaty powinny być przygotowane z dochowaniem najwyższych zasad legislacji i prowadzić do tego, aby system edukacji był prosty, drożny i uniwersalny, a prawo go opisujące – uporządkowane, spójne i zrozumiałe. Zmiana ustroju oświaty powinna być wprowadzana z odpowiednim, co najmniej 3 letnim *vacatio legis*.

Projekt ustawy oświatowej traktujemy z całą powagą, ponieważ na jego podstawie można określić stopień przygotowania reformy. Sądziliśmy, że projekt ten będzie okazją do poprawienia błędów strukturalnych dotychczasowej ustawy o systemie oświaty. Niestety, stało się inaczej: autorzy projektu pospieszenie przekopowali przepisy dotychczas obowiązującej ustawy, bez analizy ich treści i z zachowaniem często przypadkowego porządku wynikającego z licznych nowelizacji. Przyjęta w nowej ustawie stara struktura powoduje chaos; trudno np. ustalić, które przepisy mają zastosowanie do szkolnictwa niepublicznego, a które nie. Do nowej ustawy przeniesiono rozdział 3 dotyczący zarządzania szkołami i placówkami publicznymi, w którym – pomimo tytułu – znajdują się przepisy dotyczące oświaty niepublicznej (np. art. 51, 53-54).

W ocenie STO przepisy określające zasady sprawowania nadzoru pedagogicznego powinny zostać uregulowane w odrębnym rozdziale znajdującym zastosowanie zarówno do szkolnictwa publicznego, jak i niepublicznego. W rozdziałach poświęconych szkołom i placówkom niepublicznym pomocne byłoby wskazanie wszystkich przepisów, które mają zastosowanie do oświaty niepublicznej. Obecnie brakuje w tym zakresie konsekwencji (w rozdz. 8 wskazano część takich przepisów np. w art. 170-172, 174, 177, jednocześnie pozostawiając odwołania takie, jak np. w art. 87), co nie sprzyja transparentności prawa.

Przepisy przejściowe zawarte w projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe budzą wątpliwości co do treści i konstrukcji. Przykładowo, regulacje dotyczące przekształceń zespołów szkół niepublicznych (art. 259, 264, 269 i dalsze odnoszące się do takich zespołów) dotknięte są błędem polegającym na założeniu, iż zespoły te działają na podobnych zasadach jak zespoły szkół publicznych i podlegają wpisowi do ewidencji szkół niepublicznych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. W rzeczywistości jest inaczej. Tworzenie zespołów szkół niepublicznych odbywa się wyłącznie dla celów organizacyjnych i nie ma wpływu na funkcjonowanie szkół wchodzących w jego skład; szkoły te zachowują swój odrębny status (art. 90a *uso*). Zespoły nie są zatem traktowane jak szkoły i ich utworzenie nie jest wpisywane do ewidencji szkół niepublicznych¹.

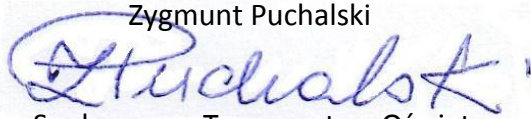
Na gruncie proponowanych przepisów rodzi się pytanie o możliwość złożenia odwołania od odmowy dokonania zmienionego wpisu w ewidencji szkół niepublicznych. Zawarte w ustawie przepisy (np. art. 195) zawierają w tym przypadku jedynie odwołanie do przepisów dotyczących przekształcania w inne typy szkół.

Wątpliwości budzą również przepisy przewidujące bezwzględny wymóg rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem, który po przekształceniu zatrudniającej go szkoły w inny typ nie będzie posiadał kwalifikacji do pracy w tym typie szkoły. W ocenie Społecznego Towarzystwa Oświatowego konieczne są w tym zakresie przepisy przejściowe, umożliwiające nauczycielom uzupełnienie brakujących kwalifikacji, skoro reforma edukacji będzie się wiązała z falą przepływu nauczycieli pomiędzy różnymi typami szkół, niezależną od ich woli.

Apelujemy do pani Minister o rozważenie powyższych postulatów i uwag Społecznego Towarzystwa Oświatowego, a przede wszystkim prosimy o podejmowanie decyzji dotyczących ustroju szkolnego we współpracy ze środowiskami oświatowymi.

Z wyrazami szacunku

Zygmunt Puchalski



Prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego
wraz z Zarządem Głównym STO

¹ Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe przewidują tryb przekształcania zespołów w jeden z typów szkół mających funkcjonować po reformie, co stoi w sprzeczności z innymi przepisami odnoszącymi się do postępowania z dotychczas funkcjonującymi szkołami. Zespół składający się zatem ze szkoły podstawowej i gimnazjum nie może się zatem automatycznie stawać ośmioklasową szkołą podstawową, gdyż decyzja co do tego, co stanie się ze szkołą podstawową i gimnazjum należeć będzie do organu prowadzącego, który może zdecydować, iż dotychczasowa szkoła podstawowa stanie się ośmioklasową szkołą podstawową a gimnazjum – liceum czteroklasowym. W konsekwencji decyzji organu prowadzącego zespół może zostać rozwiązany (jeżeli z dwóch szkół wchodzących w jego skład pozostanie tylko jedna) lub zmieniony (po zmianie szkół pozostaną nadal dwie szkoły w zespole). Z tego względu przedmiotowe przepisy wymagają powtórnego przemyślenia.